BIULETYN

ZWIĄZKU POLSKICH TECHNIKÓW WIERTNICZYCH I NAFT. W BORYSŁAWIU.

I. Borysław, dnia 1. września 1937. Nr. 5

Od Wydziału.

We czwartek dnia 9. września b. r. o godzinie 18-ej odbędzie się w salach Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu

ZEBRANIE INFORMACYJNO-DYSKUSYJNE

członków Związku oraz zaproszonych - zainteresowanych kolegów z następującym porządkiem dziennym :

1. *Prace Komisji Zawodowej i ustosunkowanie się Związku P. T. W. i N. do Koła Kierowników Kopalń i Techników Naftowych w Borysławiu*
2. *Sprawa umów zbiorowych.*

Nie wszyscy Koledzy, przede wszystkim zaś ci, którzy życiem związkowym za mało się interesują, — są należycie poinformowani o staraniach Wydziału i przebiegu akcji zdążającej do ujednostajnienia i uzgodnienia poczynań Komisji Zawodowej. Ponadto nieustające tarcia z Kołem Kierowników spowodowały, że uchwaliliśmy na posiedzeniu Wydziału w dniu 31. sierpnia b. r. zwołać powyższe zebranie członków i zaprosić zainteresowanych, życzliwie do akcji poprawy bytu i autorytetu kierownika odnoszących się Kolegów — niecztonków Związku, celem wysondowania opinii zebranych o zasadzie podejścia do omawianych spraw. Ma to być dla Wydziału wskaźnikiem dla dalszych poczynań.

Uważamy, że specjalnie apelować nie potrzebujemy. Sprawy są bardzo zasadnicze i niezmiernie ważne. Okres wakacyjny się skończył i najwyższy czas abyśmy z całą powagą i świadomością odpowiedzialności - definitywnie o przyszłości naszej zadecydowali.

ZA WYDZIAŁ:

Sekretarz :	*Prezes :*
KAZIMIERZ MOŚCICKI	*Inż. TADEUSZ ŁASZCZ*

Panu Profesorowi Inż. Z. Bielskiemu w odpowiedzi.

W czasopiśmie „Przemysł Naftowy" ukazał się cykl artykułów prof. Inż. Z. Bielskiego pod tytułem „Niemieckie kopalnictwo naftowe" — jako opis wrażeń odniesionych przez autora przy zwiedzaniu kopalń oleju skalnego w Niemczech.

W ogłoszonych spostrzeżeniach autora, zajmującego stanowisko profesora Akademii Górniczej, — otrzymaliśmy entuzjastyczny obraz świetności niemieckiego przemysłu naftowego.

Zakończenie tego szeregu artykułów, ogłoszone w Nrze 13 „Przemysłu Naftowego" odbiegło jednak tak dalece od tematu, tak dalece od sprawiedliwej i rzeczowej oceny naszego przemysłu naftowego, że wywołało żywy odruch w szerokich kołach techników wiertniczych przejawiający się w formie listów i protestów nadsyłanych na ręce Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych.

Zakończenie to będące krytyką polskiej techniki wiertniczej jest żywym dowodem, że autor — który większą część swego życia „stracił" w przemyśle naftowym — żył obok nas a nie wśród nas, — jest dowodem, że nie rozumie warunków pracy w naszym przemyśle, sam zaś jest zaślepiony w swojej kastowości i uznaje tylko tytuł a nie uznaje pracy ani człowieka.

W pierwszej części artykułu omawia prof. Bielski obowiązującą ustawę naftową i przepisy polic.-górnicze. Wywody zresztą słuszne, nie są jednak nowe. Koła przemysłowe, związki inżynierów i techników od lat szeregu domagają się bowiem zmiany ustawy.

W drugiej części prof. Bielski, który widocznie już zatracił kontakt z życiem przemysłu naftowego i w którego fantazji, — zresztą nigdy go nie opuszczającej, nawet w trakcie odczytów i wywodów technicznych, — zatarły się obrazy świetności przemysłu naftowego, świetności którą zawdzięczał tylko i jedynie polskiemu pracownikowi, potępia w czambuł wszystkich kierowników którym nie danem było uzyskać potwierdzenia ich uzdolnień w formie dyplomu Wyższej Uczelni. I przerzucając na barki tych kierowników odpowiedzialność za istniejący stan techniczny naszego przemysłu nie waha się autor oświadczyć, że „nie może się powstrzymać od zastosowania ostrych określeń nieprawdopodobnego konserwatyzmu a nawet obskurantyzmu doprowadzającego do zacofania, które przynoszą nam hańbę".

Wszyscy się zgodzimy, że stan techniczny naszego przemysłu nie stoi na odpowiedniej wyżynie, autor jednak nie próbuje szukać przyczyny tam gdzie ona leży, a widzi ją jedynie w posługiwaniu się w technicznej pracy „ludźmi oderwanymi od biurka, rzemiosła lub roli" „empirykami" i to „do niedawna wyłącznie a obecnie prawie wyłącznie". Nie waha się nawet autor twierdzić, że ludzie ci nie dopuszczają do pracy absolwenta szkół wyższych.

Takie nie zarzuty już ale obelgi, jakimi zresztą w całym artykule prof. Bielski zbyt hojnie szafuje pod adresem kierowników bez dyplomu inżyniera, zmuszają Wydział do zabrania głosu w imię prawdy i sprawiedliwości. Poczuwamy się do obowiązku przeciwstawić się zapatrywaniom autora odnośnie roli tych, którzy bezsprzecznie dla naszego przemysłu położyli ogromne zasługi, chociaż ich nie reklamowali na własnych jubileuszach. Uważamy, że prawo takiej krytyki nie przysługuje nawet osobie, bez względu na jej tytuł, któraby sama wpłynęła decydująco na techniczny poziom przemysłu naftowego.

Tembardziej nie możemy go przyznać prof. Bielskiemu, który nie zdziałał nic konkretnego w czasie swej 40-letniej pracy w przemyśle naftowym, mimo, iż stanowisko jakie piastował dawało mu nadzwyczajną sposobność do wykazania swych zdolności technicznych.

Jakże pogodzić zarzut wypierania inżynierów przez empiryków z datą powstania przemysłu naftowego i z okresem pracy tych inżynierów, których nam prof. Bielski na Zjeździe Naftowym jako pionierów tego przemysłu wyliczał. A jeśli ich liczba jest niewielka, to przyczyny należy szukać w braku wiary społeczeństwa w przyszłość i rozwój kopalnictwa naftowego jaki ogólnie panował, nie zaś we wrogim stanowisku stanu kierowniczego, który z przemysłem równocześnie powstawał.

Wiemy kiedy i dlaczego powstała Szkoła Wiertnicza, w której w dużej mierze abiturient gimnazjalny nabywał wiadomości technicznych. Podczas gdy napływ inżynierów do przemysłu naftowego był wciąż niewystarczający, a rozwój przemysłu coraz więcej i więcej kierowników wymagał, nic dziwnego, że absolwenci Szkoły Wiertniczej obejmowali te stanowiska, z czasem i przodujące, zajmują je do dziś, a swoich wyczynów technicznych doprawdy wstydzić się nie potrzebują.

Nie każdemu jest danem znaleźć środki do ukończenia szkół wyższych, ale pragnienie wiedzy, ciągła praca nad sobą i samokształcenie — nie daje wprawdzie tytułu, daje jednak wartości, których nawet autorytet profesora uniwersytetu jednym zamachem przekreślić nie może.

Toteż polski kierownik na równi z inżynierem naftowym, był reprezentantem postępu w czasie, gdy polsko-kanadyjski system wiercenia był ostatnim krzykiem techniki, idąc jako pożądany instruktor do wierceń w Rosji, Rumunii, Indiach Holenderskich, Argentynie i t. d. i t. d. Nasz technik budował w kraju żurawie i narzędzia dla krajów zamorskich,

nasz technik wprowadzał i próbował u nas różnych systemów wiercenia, różnych płuczek, wierceń rdzeniowych, linowych. I wszędzie było to samo. W Niemczech prosty kowal Raky potrafił stworzyć własny żuraw, potrafił zbudować światowe przedsiębiorstwo oparte na fabrykach, warsztatach, rafineriach. Osobiste zdolności i wartości pozwoliły Fordowi stworzyć wzorzec organizacji pracy, ba Edison bez dyplomu inżyniera stał się dobroczyńcą ludzkości. Dziś jeszcze nikt w U.S.A. nie pyta o dyplom, lecz o umiejętności i tak też było z naszym technikiem.

W czasie wojny światowej, która na naszej ziemi szalała, postęp techniczny u nas się zatrzymał, podczas gdy w innych krajach przemysł naftowy jako wojenny znajdował nieograniczoną pomoc i poparcie. U nas brak rodzimego kapitału kazał się ograniczać we wszystkim, bo obcy kapitał szukał tylko doraźnych zysków. Czy ten zastój w postępie technicznym jest winą kierownika - empiryka, który musiał się podporządkować żądaniom kapitału?

Technik wiertniczy przecież ma napewno jakieś wartości, skoro prof. Bielski jako dyrektor dużego koncernu przyjmował go na kierownicze stanowiska, a nawet wyłącznie w jego ręce powierzał kierownictwo przy nowo - wprowadzonym systemie „rotary" choć miał podwładnych inżynierów, skoro przyjmował do koncernu nowych kierowników bez dyplomu a nie jednego z dyplomem usuwał, skoro pod jego dyrekcją właśnie empiryk odwiercił najgłębszy szyb Zagłębia.

I dzisiejszy technik pragnie postępu, pracuje nad sobą, pragnie najwyższych wartości dla przemysłu. Nie sprzeciwiał się zamknięciu Szkoły Wiertniczej gdy powstała Akademia Górnicza, Wydział Naftowy na Politechnice Lwowskiej, sam tego żądał, sam się domagał, by spuściznę po sobie przekazać polskiemu inżynierowi. Wyprzedził też prof. Bielskiego w żądaniu wstrzymania stosowania wyjątkowych paragrafów ustawy naftowej zwiększających kadry kierowników bez wyższych studiów, gdyż od lat domaga się Związek Polskich Techników tego od p. Ministra Przemysłu i Handlu.

Nie pozwoli jednak technik wymazać z pamięci społeczeństwa zasług, które w pocie czoła złożył ukochanemu przemysłowi, nie pozwoli się obciążać zarzutem marnowania majątku narodowego dla dobra którego życie poświęcił, czuje swoją wartość, umie ją ocenić jak również umie krytycznie ocenić wartości drugiego, co przyjmie Pan, Panie Profesorze łaskawie do wiadomości.

Nowa Ustawa Naftowa.

Wobec wzmianki w prasie codziennej o zamiarze wniesienia na jesienną sesję sejmową projektu nowej ustawy naftowej, uważamy za obowiązek przypomnieć Kolegom tę sprawę. Przyjmujemy, że projekt ten jest identyczny z projektem z r. 1933 przesłanym nam w swoim czasie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Jako Związek zawodowy, ograniczyliśmy w swoim czasie opinię naszą do części traktującej o sprawach kierownictwa i opinię tę wysłaliśmy do Ministerstwa z prośbą o jej rozpatrzenie.

Obecnie również tylko tą częścią projektu chcemy zająć uwagę Kolegów i w tym celu przytaczamy poniżej paragrafy w pierwszym brzmieniu projektowane, odnoszące się do kierownictwa kopalń oraz proponowane przez nas zmiany i poprawki.

Jak Koledzy mogą się przekonać, projekt ustawy wystawia nasze dawno nabyte prawa na duże niebezpieczeństwo. Zapraszamy więc wszystkich do dyskusji, do nadsyłania swych uwag i spostrzeżeń.

PROJEKT USTAWY NAFTOWEJ

DZIAŁ VII.

O zarządzie i ruchu zakładu górniczego.

Rozdział I.

O zarządzie zakładu górniczego.

Art. 149.

Przemysłowiec górniczy, wchodzący w posiadanie zakładu górniczego, winien bezzwłocznie zawiadomić Okręgowy Urząd Górniczy, a dokumenty udowadniające jego prawo do wejścia w posiadanie, złożyć najdalej w ciągu czternasu (14) dni po objęciu zakładu.

Art. 150.

1) Jeżeli kilka osób prowadzi zakład górniczy na wspólny rachunek, nie tworząc spółki, której zastępstwo prawne byłoby ustawowo uregulowane, są one obowiązane ustanowić i zgłosić w Okręgowym Urzędzie Górniczym jako swego pełnomocnika osobę, zamieszkałą w Państwie Polskiem. Pełnomocnik ten powinien być uprawniony do odbierania ze skutkiem prawnym wszelkich pism urzędowych, wystosowanych do przemysłowca górniczego i do zastępowania go w sprawach, dotyczących zakładu, wobec władz oraz wskazanych w ustawach instytucyj.

2) Przepis powyższy ma zastosowanie również w wypadku, jeżeli przemysłowiec górniczy przebywa poza granicami Państwa Polskiego.

3) Przy zgłaszaniu pełnomocnika w Okręgowym Urzędzie Górniczym należy dołączyć pełnomocnictwo, uwierzytelnione notarjalnie lub sądownie, oraz pisemną deklarację pełnomocnika o przyjęciu na siebie wynikających stąd obowiązków.

Art. 151.

1) Jeżeli przemysłowiec górniczy nie uczyni zadość obowiązkowi, ciążącemu na nim w myśl art. 150, Okręgowy Urząd Górniczy winien wezwać go do zgłoszenia pełnomocnika w ciągu miesiąca od dnia doręczenia wezwania, a w razie bezskutecznego upływu tego terminu — wyznaczyć dla niego przedstawiciela z urzędu; przedstawicielowi temu będzie przysługiwał zakres działania, wskazany w ust. 1 art. 150.

2) Przepisane w ust. 1 wezwanie będzie uważane za doręczone przemysłowcowi górniczemu, jeżeli którakolwiek z osób spółobowiązanych do ustanowienia pełnomocnika, wezwanie to odbierze. W razie niemożności doręczenia wezwania nawet w sposób powyższy, wezwanie uskutecznia się przez wywieszenie stosownego ogłoszenia na widok publiczny w lokalu Okręgowego Urzędu Górniczego na przeciąg czternastu (14) dni.

3) Wyznaczony na podstawie niniejszego artykułu przedstawiciel sprawuje swe czynności tak długo, dopóki przemysłowiec górniczy nie zgłosi właściwego pełnomocnika zgodnie z postanowieniami art. 150 i otrzymuje na rachunek przemysłowca odpowiednie wynagrodzenie, którego wysokość określa Okręgowy Urząd Górniczy; gdy przemysłowiec odmawia wypłaty, sumę niezbędną na wynagrodzenie przedstawiciela ściąga się w trybie postępowania przymusowego.

Art. 152.

Niezależnie od zgłoszenia pełnomocnika, przemysłowiec górniczy obowiązany jest zgłosić w Okręgowym Urzędzie Górniczym wszystkie osoby, którym powierzony został zarząd zakładu górniczego, jako też osoby, przełożone nad kierownikami i dozorcami ruchu zakładu (art. 154) z podaniem ich zakresu czynności.

Art. 153.

1) Przemysłowiec górniczy obowiązany jest podawać władzy górniczej, zgodnie z rozporządzeniem, które wyda Minister Przemysłu i Handlu z uwzględnieniem postulatów Głównego Urzędu Statystycznego, sprawozdania i dane statystyczne, dotyczące formy prawnej przedsiębiorstwa, wydobycia i wytwórczości, zbytu, zapasów, zużycia materjałów biegowych, surowców i energji, wyposażenia technicznego, warunków naturalnych i ekonomicznych przedsiębiorstwa oraz stanu zatrudnienia, zarobków i świadczeń, udzielanych pracownikom przedsiębiorstwa.

2) Dla udowodnienia wyżej wymienionych danych przemysłowiec obowiązany jest okazywać na żądanie władzy górniczej wszelkie odnośne księgi i dokumenty.

3) Wiadomości, otrzymane na podstawie przepisu niniejszego, mogą być przez władzę górniczą wykorzystywane jedynie dla celów statystycznych i bez zgody przemysłowca nie mogą być udzielane w innym celu władzom publicznym ani też osobom prywatnym.

4) Postanowienia artykułu niniejszego nie zwalniają przemysłowca górniczego od obowiązków, ciążących na nim na podstawie ustawy z dnia 19. października 1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 464).

Rozdział II.

O technicznym kierownictwie i dozorze w zakładzie górniczym.

Art. 154.

1) Ruch techniczny zakładów górniczych i tych robót poszukiwawczych, które podpadają pod postanowienia art. 12 ustawy niniejszej, może być prowadzony tylko pod kierownictwem i dozorem, i odpowiedzialnością osób, których kwalifikacje, przepisane w art. 155 do 161 ustawy niniejszej, zostały uznane przez władzę górniczą.

2) Przemysłowiec górniczy obowiązany jest przed podjęciem ruchu ustanowić i zgłosić w Okręgowym Urzędzie Górniczym osoby, którym powierzono kierownictwo i dozór ruchu zakładu górniczego względnie poszczególnych oddziałów zakładu, lub działów ruchu, z podaniem zakresu czynności, poruczonej każdej z nich, oraz złożyć równocześnie dowody ich uzdolnienia do sprawowania rzeczonych czynności.

3) Wyższy Urząd Górniczy oznaczy w drodze rozporządzenia, jaki zakres działania może być przyznany jednemu kierownikowi, względnie dozorcy ruchu zakładu górniczego, oraz poszczególnych działów.

Art. 155.

1) Kierownikiem ruchu naftowego zakładu górniczego, którego ruch prowadzony jest w sposób ściśle górniczy (roboty podziemne i odkrywkowe), jakoteż kierownikiem działu robót górniczych może być tylko osoba, która:

1. posiada obywatelstwo polskie,

2. włada biegle językiem polskim w słowie i piśmie

3. nie jest pozbawiona z mocy wyroku sądowego zdolności do piastowania urzędów publicznych,

4. ukończyła ze stopniem inżyniera górniczego wyższą uczelnię w kraju, oraz

5. odbyła po uzyskaniu dyplomu inżynierskiego conajmniej (3) trzechletnią praktykę przy ruchu zakładu górniczego, w tem przynajmniej (2) dwuletnią przy robotach górniczych, a przynajmniej jednoroczną przy takich samych lub analogicznych robotach górniczo-naftowych; w razie stwierdzenia braku kandydatów, posiadających praktykę przy robotach ściśle górniczych w kopalniach minerałów żywicznych, Wyższy Urząd Górniczy może w poszczególnych wypadkach uznać za wystarczającą praktykę w innych zakładach górniczych, dającą dostateczne doświadczenie.

2) Kierownikiem ruchu naftowego zakładu górniczego, którego ruch polega na wierceniu, jakoteż kierownikiem działu robót wiertniczych, może być osoba, która:

1. odpowiada wymaganiom, przewidzianym w pkt. 1 do 3 ust. 1,

2. ukończyła ze stopniem inżyniera górniczego wyższą uczelnię w kraju, lub ze stopniem inżyniera budowy maszyn oddział naftowy przy wydziale mechanicznym Politechniki Lwowskiej,

3. odbyła po uzyskaniu dyplomu inżynierskiego conajmniej (3) trzechletnią praktykę przy głębokich wierceniach, a w tem przynajmniej jednoroczną przy naftowym ruchu wiertniczym.

Art. 156.

Poza działem robót górniczych i wiertniczych, kierownikiem każdego innego działu naftowego zakładu górniczego może być tylko osoba, która:

1. odpowiada wymaganiom przewidzianym w pkt. 1, 2, 3 ust. 1 art. 155,

2. ukończyła na odpowiednim wydziale wyższą uczelnię w kraju ze stopniem inżyniera,

3. odbyła po uzyskaniu dyplomu inżynierskiego przynajmniej jednoroczną praktykę w takim samym dziale techniki, jak ten, który ma być powierzony jej kierownictwu.

Art. 157.

Osoby, które uzyskały wymieniony w pkt. 4 ust. 1 i pkt. 2 ust. 2 art. 155 lub w pkt. 2 art. 156 dyplom inżynierski w wyższym zakładzie zagranicznym, mogą być kierownikami ruchu naftowych zakładów górniczych i kierownikami ich działów, o ile dyplomy ich zostaną nostryfikowane w wyższej uczelni w kraju i o ile pozatem odpowiadają one wszystkim innym warunkom, przepisanym w art. 155 względnie 156 oraz o ile udowodnią dostateczną znajomość obowiązujących w Państwie Polskiem ustaw i rozporządzeń, dotyczących poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych, przez poddanie się z pomyślnym wynikiem egzaminowi przed osobną komisją, ustanowioną przy Wyższym Urzędzie górniczym.

Art. 158.

1) Minister Przemysłu i Handlu może dopuścić do sprawowania kierownictwa ruchu mniejszego naftowego zakładu górniczego, prowadzonego w warunkach mniej niebezpiecznych oraz do sprawowania kierownictwa takichże poszczególnych działów, osobę, która nie odpowiada wymaganiom pkt. 4 ust. 1 względnie pkt. 2 ust. 2 art. 155 lub pkt. 2 art. 156, jeżeli odpowiada ona poza tem innym wymaganiom tych artykułów, ukończyła odpowiedni wydział średniej uczelni technicznej, posiada conajmniej (6) sześcioletnią praktykę, odbytą w odpowiednim dziale ruchu technicznego, a w tem przynajmniej (2) dwuletnią w odpowiednim dziale ruchu zakładu górniczego i wreszcie udowodniła posiadanie dostatecznych dla przyszłego zakresu jej działania wiadomości teoretycznych i praktycznych przez poddanie się z pomyślnym wynikiem egzaminowi przed osobną komisją, ustanowioną przy Wyższym Urzędzie Górniczym.

2) Minister Przemysłu i Handlu może uprawnienia swe, przewidziane w ust. 1, przelewać częściowo lub też całkowicie na Wyższe Urzędy Górnicze.

Art. 159.

Skład komisyj egzaminacyjnych, przewidzianych w art. 157. i 158, tryb ich działania i zakres egzaminów, ustala Minister Przemysłu i Handlu w drodze rozporządzenia.

Art. 160.

1) Dozorcami ruchu w naftowych zakładach górniczych mogą być ustanowione tylko te osoby, które odpowiadają wymaganiom pkt. 1 do 3 ust. 1 art. 155, ukończyły odpowiedni wydział w średnim technicznym zakładzie naukowym w kraju, oraz odbyły conajmniej jednoroczną praktykę w odpowiednim dziale ruchu naftowych zakładów górniczych.

2) Dozorcami ruchu na swojej zmianie (majstrami wiertniczymi), oraz dozorcami ruchu dla działów, wymagających mniejszego stopnia odpowiedzialności, mogą być również ustanowione osoby, które odpowiadają wymaganiom pkt. 1 do 3 ust. 1 art. 155, odbyły - jeśli mają sprawować dozór ruchu górniczego i wiertniczego - przynajmniej (6) sześcioletnią, jeśli zaś mają sprawować dozór innych działów, conajmniej (4) czteroletnią praktykę w odpowiednim dziale ruchu, z czego przynajmniej połowa czasu ma przypadać na praktykę przy ruchu naftowych zakładów górniczych, oraz udowodniły posiadanie dostatecznych dla przyszłego ich zakresu działania wiadomości teoretycznych i praktycznych, w sposób jaki określą rozporządzenia Wyższego Urzędu Górniczego.

3) Osoby, które ukończyły niższą szkołę wiertniczą i odbyły, czy to przed uczęszczaniem do tej szkoły, czy po jej ukończeniu, przynajmniej (3) trzechletnią praktykę wiertniczo-naftową, a odpowiadają wymaganiom pkt. 1 do 3 ust. 1 art. 155, mogą być dozorcami ruchu na kopalniach, eksploatowanych zapomocą odwiertów, w zakresie określonym w ust. 2 artykułu niniejszego, bez dalszego wykazywania teoretycznych i praktycznych wiadomości, a po dalszej sześcioletniej praktyce mogą sprawować dozór ruchu na takich samych kopalniach w myśl ust. 1 tego artykułu. Analogicznie będą traktowane osoby, które wykażą stosowne niższe wykształcenie techniczne.

Art. 161.

1) Wykazy średnich zakładów naukowych, o których jest mowa w ust. 1. art. 158 i ust. 1 art. 160, ogłasza Minister Przemysłu i Handlu.

2) Wyższy Urząd Górniczy będzie rozstrzygał, które niższe szkoły wiertnicze i techniczne i w jakim zakresie uprawniają do sprawowania dozoru w myśl ust. 3 art. 160 niniejszej ustawy.

Art. 162.

Okręgowy Urząd Górniczy poddaje badaniom kwalifikacje kierowników i dozorców ruchu, zgłaszanych przez przemysłowca górniczego, w myśl ustawy 2 i 3 art. 154, oraz zakres działania, jaki ma być im powierzony (ust. 3 art. 154), i stosownie do wyników badania bądź uznaje ich kwalifikacje do zajęcia powierzonych im stanowisk, bądź odmawia uznania. Okręgowy Urząd Górniczy powinien wydać orzeczenie w ciągu dni czternastu (14) od dnia złożenia mu wszystkich dokumentów, uzasadniających kwalifikacje, wymagane przez ustawę niniejszą. Orzeczenie to powinno być doręczone przemysłowcowi górniczemu i osobom zainteresowanym; orzenie odmowne powinno być należycie uzasadnione.

Art. 163.

Objęcie czynności kierownika ruchu czy dozorcy ruchu przed uzyskaniem od Okręgowego Urzędu Górniczego uznania kwalifikacyj nie jest dozwolone.

Art. 164.

1) Przyznanie cudzoziemcowi kwalifikacyj do zajmowania stanowiska kierownika lub dozorcy ruchu technicznego zakładu górniczego, lub kierownika działu górniczego czy innego działu technicznego zakładu górniczego, zależy od swobodnego uznania Ministra Przemysłu i Handlu.

2) Pomimo przyznania kwalifikacyj cudzoziemiec podlega wszelkim obowiązującym przepisom o cudzoziemcach, a jego pracodawca obowiązującym przepisom o ochronie rynku pracy.

3) Przyznanie cudzoziemcowi kwalifikacyj kierownika lub dozorcy ruchu nie narusza postanowień art. 154 i 162. Okręgowy Urząd Górniczy powinien w tym wypadku zbadać, czy przyznane przez Ministra Przemysłu i Handlu kwalifikacje odpowiadają stanowisku, które przemysłowiec górniczy chce powierzyć danemu cudzoziemcowi.

Art. 165.

1) Uznanie kwalifikacyj, wydane w trybie art. 162, zostanie cofnięte przez Okręgowy Urząd Górniczy, jeżeli kierownik czy dozorca ruchu utraci którykolwiek z przepisanych warunków, lub jeżeli okaże się, iż dokumenty, na których podstawie uznanie było udzielone, są fałszywe.

2) Uznanie kwalifikacyj zostanie zniesione przez Wyższy Urząd Górniczy, jeżeli w wyniku postępowania dyscyplinarnego, przewidzianego w art. 166, dany kierownik czy dozorca ruchu będzie uznany winnym rażącego lub wielokrotnego wykroczenia przeciw obowiązkom, wynikającym z istniejących przepisów ustawowych lub wydanych na ich podstawie rozporządzeń władz górniczych i zostanie zasądzony na stałe lub czasowe pozbawienie prawa spełniania czynności kierownika lub dozorcy ruchu.

3) Okręgowy Urząd Górniczy może osobę, przeciw której wdrożone zostało postępowanie przed komisją dyscyplinarną, zawiesić na czas trwania tego postępowania w wykonywaniu poruczonych jej czynności kierowniczych, względnie dozorczych, gdy uzna, że dalsze sprawowanie tych czynności zagraża niebezpieczeństwem z punktu widzenia art. 223. Wniesienie odwołania przeciwko zarządzeniu Okręgowego Urzędu Górniczego nie ma mocy wstrzymującej.

4) Osoba, która na podstawie ust. 2 utraciła prawo spełniania czynności kierownika lub dozorcy ruchu, nie zostaje temsamem pozbawiona prawa ubiegania się o uznanie jej kwalifikacyj do spełniania czynności w niższym zakresie działania, jeżeli inne względy ustawowe temu się nie sprzeciwiają.

5) Przepisy niniejszego artykułu mają zastosowanie do cudzoziemców, którym w myśl ust. 1 art. 164 Minister Przemysłu i Handlu przyznał kwalifikacje do zajmowania stanowiska kierownika lub dozorcy ruchu.

Art. 166.

1) Dla orzekania o kwalifikacjach kierowników oraz dozorców ruchu do sprawowania ich czynności w zakładach górniczych w wypadkach wykroczenia przeciwko obowiązującym ustawom i rozporządzeniom utworzona zostaje w każdym Wyższym Urzędzie Górniczym pod przewodnictwem prezesa tegoż Urzędu komisja dyscyplinarna, złożona z pewnej liczby sędziów, urzędników władz górniczych oraz kierowników i dozorców ruchu. Członków komisji

mianuje Minister Przemysłu i Handlu, a gdy chodzi o członków z pomiędzy sędziów, za zgodą Ministra Sprawiedliwości.

2) W każdej poszczególnej sprawie orzeka komplet w składzie sędziego, jako przewodniczącego, jednego urzędnika władz górniczych i jednego kierownika lub dozorcy ruchu, stosownie do osoby, co do której ma być wydane orzeczenie.

3) Od orzeczenia komisji dyscyplinarnej dopuszczalna jest skarga tylko do Kolegjum Górniczego. Inne środki prawne są wyłączone.

4) Koszta utrzymania komisyj dyscyplinarnych ponosi Skarb Państwa.

5) Minister Przemysłu i Handlu wydaje szczegółowe rozporządzenie co do organizacji komisyj dyscyplinarnych i postępowania dyscyplinarnego.

6) O ile posiedzenie komisji dyscyplinarnej dotyczy osób, zatrudnionych w naftowych zakładach górniczych, kierownik lub dozorca, zasiadający w komplecie orzekającym, ma posiadać kwalifikacje kierownika lub dozorcy ruchu naftowych zakładów górniczych.

Art. 167.

1) Gdy ruch zakładu górniczego czy pewnego jego działu zostaje pod kierownictwem albo dozorem osoby, która nie uzyskała uznania kwalifikacji w myśl art. 162 lub też utraciła takie uznanie na zasadzie art. 165 albo wreszcie została w myśl. ust. 3 art. 165 zawieszona przez władze górnicze w wykonywaniu poruczonych jej czynności, natenczas Okręgowy Urząd Górniczy powinien wstrzymać roboty, prowadzone pod kierownictwem czy dozorem tej osoby, na tak długo, dopóki nie zostanie na jej miejsce przyjęta inna, która wymagane uznanie kwalifikacji uzyskała.

2) Wniesienie odwołania przeciw zarządzeniu Okręgowego Urzędu Górniczego nie ma mocy wstrzymującej.

Art. 168.

W razie, gdy wstrzymanie robót, przepisane art. 167 byłoby niemożliwem, czy to ze względów bezpieczeństwa, czy to ze względów technicznych, a przedsiębiorca nie zgłosi natychmiast innej stosownej osoby, Okręgowy Urząd Górniczy wyznaczy z urzędu kierownika lub dozorcę ruchu. Wyznaczony w ten sposób kierownik lub dozorca ruchu sprawuje swe czynności dopóty, dopóki przemysłowiec nie zgłosi kierownika lub dozorcy ruchu, zgodnie z postanowieniami art. 154; ten wyznaczony kierownik lub dozorca otrzymuje na rachunek przemysłowca odpowiednie wynagrodzenie, którego wysokość oznaczy Okręgowy Urząd Górniczy; gdy przemysłowiec odmawia zapłaty, wynagrodzenie to ściąga się w trybie administracyjnego postępowania przymusowego.

Art. 169.

1) W razie, gdy zgłoszony i uznany kierownik lub dozorca ruchu naftowego zakładu górniczego lub jego poszczególnego działu, nie będzie mógł pełnić służby dłużej niż osiem (8) dni wskutek zaszłej przeszkody, winien przemysłowiec donieść o tem Okręgowemu Urzędowi Górniczemu przy równoczesnem wymienieniu jego zastępcy.

2) Jeżeli w Okręgowym Urzędzie Górniczym nie zgłoszono stale ustanowionego i uznanego zastępcy dla osoby, nie mogącej czasowo pełnić kierownictwa lub dozoru ruchu, to Okręgowy Urząd Górniczy orzeknie, czy i na jak długo dopuszczalne jest zastępstwo przez wyznaczoną osobę.

3) Zastępca tak stale, jak i doraźnie zgłoszony, może nie posiadać pełnych kwalifikacyj, wymaganych przez niniejszą ustawę na odnośne stanowisko; przyjęcie zgłoszenia zależy od uznania Okręgowego Urzędu Górniczego, powziętego na podstawie uwzględnienia zachodzących okoliczności.

Art. 170.

Osoby, które objęły kierownictwo czy dozór ruchu w naftowym zakładzie górniczym, są odpowiedzialne w granicach powierzonego im zakresu działania za ścisłe stosowanie się do zatwierdzonego planu ruchu jako też za przestrzeganie przepisów ustawy niniejszej oraz wydanych na jej podstawie rozporządzeń i zarządzeń władz górniczych.

Art. 171.

Niezależnie od osób, wymienionych w art. 170, ponoszą również odpowiedzialność przemysłowiec górniczy i osoby wymienione w art. 152, o ile:

1. wydali w sprawach ruchu zarządzenia, o których wiedzieli lub powinni byli wiedzieć, że ich wykonanie byłoby odstępstwem od zatwierdzonego planu ruchu, albo też wykroczeniem przeciwko przepisom ustawy niniejszej lub danym na jej podstawie rozporządzeniom i zarządzeniom władz górniczych,

2. przez swoje czynności albo też zaniedbanie pozbawili podwładnych im kierowników lub dozorców ruchu możności pełnienia obowiązków, ciążących na nich w myśl niniejszej ustawy lub wydanych na jej podstawie rozporządzeń i zarządzeń,

3. tolerowali świadomie czynności podwładnych im kierowników i innych osób, stanowiące odstępstwo od zatwierdzonego planu ruchu albo wykroczenie przeciwko przepisom ustawy niniejszej lub wydanym na jej podstawie rozporządzeniom i zarządzeniom — wreszcie

4. nie dołożyli należytej staranności przy wykonywaniu takiego nadzoru nad czynnościami podwładnych sobie kierowników i innych osób, do jakiego ze względu na swój istotny stosunek do ruchu zakładu byli obowiązani, a jaki w danych warunkach wykonywać mogli.

Art. 172.

Kierownik ruchu, kierownicy działów i dozorcy ruchu obowiązani są na żądanie towarzyszyć urzędnikom władz górniczych, którzy zwiedzają zakład górniczy w charakterze służbowym i udzielać im wszelkich wyjaśnień tak co do ruchu zakładu, jak i co do wszystkich innych spraw, podlegających nadzorowi władzy górniczej.

Rozdział III.

O ruchu zakładu górniczego.

Art. 173.

1) Minerały żywiczne mogą być wydobywane jedynie w nadanych polach górniczych. Przepis ten nie dotyczy wydobycia bezpośrednio związanego z poszukiwaniem górniczem lub z prowadzeniem robót, przewidzianych w art. 94 i nie mającego charakteru eksploatacji złoża.

2) O ile poszukiwacz odwiertem uzyskał olej skalny, lub gaz ziemny, może je eksploatować pod warunkiem, że najpóźniej do tygodnia zgłosi odkrycie we właściwym Okręgowym Urzędzie Górniczym (art. 45 i 46), z tem zastrzeżeniem, że o ileby na tym terenie kto inny uzyskał nadanie na ten minerał musi natychmiast zaprzestać eksploatacji i oddać wydobyty minerał, lub jego równowartość temu, kto uzyskał nadanie na ten minerał.

DZIAŁ XIV.

Przepisy końcowe.

Art. 306.

Dyplomy inżynierskie (świadectwa złożonego końcowego egzaminu państwowego), uzyskane w szkołach akademickich państw zaborczych przed dniem 1. listopada 1918 r., nie wymagają przepisanej w art. 157 ustawy niniejszej i art. 161 Prawa Górniczego (art. 194 ustawy niniejszej) nostryfikacji.

Art. 307.

1) Obywatelom polskim, którzy przed wejściem w życie ustawy niniejszej wykonywali już na podstawie obowiązujących ówcześnie przepisów kierownictwo lub dozór ruchu w zakładach górniczych, może być i w przyszłości poruczane pełnienie czynności kierowników lub dozorców ruchu, bez potrzeby wykazywania, iż posiadają warunki, przepisane w art. 155 do 160, ale tylko w tym samym charakterze działania, jaki im przysługiwał poprzednio.

2) Osoby, które pragną korzystać z powyższego uprawnienia, powinny w ciągu sześciu (6) miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy niniejszej zgłosić się do władzy górniczej dla stwierdzenia ich uprawnień i wniesienia do odpowiedniego rejestru, a to pod rygorem utraty uprawnienia.

3) Uprawnienie, przewidziane w ust. 1, nie przysługuje tym, którym w myśl przepisów obowiązujących przed wejściem w życie ustawy niniejszej, odebrano uznanie kwalifikacyj do pełnienia czynności kierowników lub dozorców ruchu.

UWAGI

do projektu naftowej ustawy górniczej MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU.

Dział VII. Rozdział I.

Do art. 150.

W art. tym należałoby dodać po słowach „zamieszkałą w Państwie Polskim" słowa „i posiadającą obywatelstwo polskie".

Dodatkowy ten warunek odnośnie do osób, które mogą być mianowane pełnomocnikami przemysłowców górniczych, wydaje się nam koniecznym ze względu na obronę kraju.

Państwo powinno mieć pewność, że w przemyśle naftowym nie dzieje się nic, co się sprzeciwia interesowi Państwa w razie wojny. Tę rękojmię może mieć Państwo tylko w tym wypadku, o ile pełnomocnikiem przemysłowca górniczego, będzie obywatel Państwa Polskiego, którego interes jest identyczny z interesem Państwa.

Do art. 152.

W art. tym należy skreślić od słów „jakoteż osoby" dalszą część - do końca tego artykułu.

W warunkach dzisiejszych odpowiada kierownik prócz prywatnej odpowiedzialności wobec właściciela zakładu górniczego, także wprost przed władzami państwowymi. Przez ustawowy przymus zgłaszania osób przełożonych nad kierownikami usuwa się właściwie bezpośredniość odpowiedzialności kierownika a obciąża się zbytecznie przedsiębiorstwa personelem dyrektorskim.

Rozdział II.

Do art. 154.

W ustępie 1. należy słowa „pod kierownictwem i dozorem i odpowiedzialnością osób" zastąpić słowami„pod kierownictwem i dozorem osób odpowiedzialnych" .

Zmiana powyższa ma na celu usunięcie możliwości interpretowania tego zdania w tym kierunku, że kierownictwo, dozór i odpowiedzialność są trzema odrębnymi pojęciami, względnie nawet zakresami działania.

Ustęp 2. tego art. powinien brzmieć:

Przemysłowiec górniczy obowiązany jest przed podjęciem ruchu ustanowić i zgłosić w Okręgowym Urzędzie Górniczym osoby, którym powierzono odpowiedzialne kierownictwo i dozór ruchu zakładu górniczego, względnie poszczególnych oddziałów zakładu, oraz złożyć równocześnie dowody ich uzdolnienia do sprawowania rzeczonych czynności.

W art. tym dodano przed słowem kierownictwo, przymiotnik odpowiedzialne, skreślono natomiast część zdania „lub działów ruchu, z podaniem zakresu czynności, poruczonej każdej z nich".

Przymiotnik odpowiedzialne umieszczono przy słowie kierownictwo, ponieważ ustawa wyraża się w tym kierunku niejasno, wskutek czego pozostawia wolne pole do nieodpowiedniej interpretacji, że może być zgłoszony kierownik nieodpowiedzialny. W konsekwencji tego stanowiska skreślono również podaną wyżej część zdania, ponieważ i ta część zdania może być różnie rozumianą. Niejasno jest bowiem co znaczy kierownik działu ruchu, obok zgłoszonego kierownika ruchu zakładu względnie poszczególnych oddziałów zakładu. W zastosowaniu do obecnej formy eksploatacji musimy pod działem ruchu rozumieć, tłokowanie, wiercenie, pompowanie, instrumentacje i t. p. Doszlibyśmy w ten sposób do stanu, w którym za tłokowanie na jednym i tym samym otworze wiertniczym odpowiada inny kierownik, aniżeli za wiercenie, inny zaś znowu za pompowanie danego otworu. Zakres czynności wymienionego początkowo kierownika ruchu staje się zupełnie niejasnym. Dowodem takiego ujęcia tej sprawy jest dalsza część skreślonego zdania, w myśl której winien przemysłowiec podać przy zgłoszeniu zakres czynności danego kierownika. Według naszego zdania rzecz zupełnie zbyteczna, ponieważ w zdaniu zgłaszam p. X. Y. jako kierownika ruchu, czy kierownika oddziału gazowego, czy też kierownika zakładu elektrotechnicznego jest już podany zakres czynności zgłoszonego. Skreśliliśmy powyższe zdanie, by uniknąć dosyć logicznej interpretacji tego zdania w jego pierwotnej formie, że o ile mam w zgłoszeniu podać zakres czynności zgłoszonego, to zakres tychże czynności nie jest czemś z góry w ustawie ustalonem, lecz podlega nieznanym bliżej zmianom, zależnie od woli przemysłowca lub Urzędu górniczego.

Ustęp 3. tego art. powinien brzmieć:

Wyższy Urząd górniczy oznaczy w drodze rozporządzenia, jaki zakres działania może być przyznany jednemu kierownikowi względnie dozorcy w zakładzie górniczym, którego ruch jest prowadzony w sposób ściśle górniczy, odnośnie zaś do zakładów, których ruch polega na wierceniu pozostają w mocy postanowienia §. 14. przepisów górniczo-policyjnych dla kopalń oleju ziemnego z 10 .X. 1913.

Do art. 155. (1). Ust. 5.

Druga część powyższego ust. dotycząca postępowania w razie braku kandydatów posiadających praktykę przy robotach ściśle górniczych w kopalniach minerałów żywicznych powinna być ważną jedynie na trzyletni czasokres przejściowy, licząc od uruchomienia pierwszego zakładu górniczego prowadzącego w sposób ściśle górniczy eksploatację złoża ropnego. Pozostawienie powyższego ust. w mocy obowiązującej na stałe, umożliwiłoby dopływ sił kierowniczych bez odpowiedniej praktyki, czemu należy przeciwdziałać.

Do art. 155. (2).

W art. tym należy skreślić część zdania wstępnego od słów „jakoteż kierownikiem" do końca tegoż zdania wstępnego. Kwalifikacje kierowników poszczególnych oddziałów zakładu są bowiem uwzględnione w art. 156. niniejszej ustawy. Prócz wymienionych w projekcie trzech ustępów niniejszego art. należałoby dodać ustęp 4. o następującym brzmieniu: 4. Te osoby, które nabyły przed wejściem w życie niniejszej ustawy prawo do sprawowania odpowiedzialnego kierownictwa ruchu kopalń oleju skalnego, na podstawie obowiązujących w owym czasie przepisów Kraj. Ust. Naft. z dnia 22. III. 1908. (§§. 40. 41. 42.)

Pominięcie tego punktu uważamy za sprzeczne z naszym dotychczasowym ustawodawstwem, które w każdym wypadku respektuje i uznaje prawa uprzednio nabyte.

Do art. 156.

W art. tym należałoby dodać ustęp czwarty o treści analogicznej do ust. 4. art. 155 (2).

Do art. 158.

Artykuł ten należałoby w całości opuścić. Artykuł ten w swym pierwotnym brzmieniu jest w logicznej sprzeczności z innymi postanowieniami niniejszego projektu ustawy, których ideą przewodnią jest podwyższenie kwalifikacyj przyszłych kierowników kopalń oleju skalnego. Artykuł ten jest krokiem wstecz. Umożliwia on dostęp elementom bez rzeczywistej praktyki wiertniczej, nie żąda bowiem nigdzie wymieniony art. zgłoszenia rozpoczęcia praktyki, ani też nie ustanawia żadnej, urzędowej kontroli tejże. Sprzeciwiamy się również zasadniczo zupełnie niejasnemu ujęciu tego zdania o mniejszych zakładach naftowych, prowadzonych w warunkach mniej niebezpiecznych.

Do art. 159.

W konsekwencji skreślenia art. 158. należałoby w art. powyższym skreślić z powołaniem się na art. 158., oraz słowa „i zakres egzaminów", które stały w bezpośredniej łączności z art. 158.

Do art. 160.

W ust. 1. należy w miejsce słowa „odpowiedni" użyć określenia „górniczy lub naftowy", po słowach zaś „w kraju" należy dodać: „w wypadku zaś przewidzianym w art. 156. odpowiedni wydział średniej szkoły technicznej". W ust. 2. zamiast terminu „dozorca ruchu wiertniczego na swojej zmianie (majster wiertniczy)", należy użyć określenia „dozorca otworu wiertniczego na swojej zmianie (wiertacz)". Po słowach „art. 155." należy dodać „oraz ukończyły niższą szkołę wiertniczą".

Ust. 3. powyższego art. należy w całości skreślić, w miejsce zaś skreślonego ust. wstawić ust. 3. analogiczny do ust. 4. art. 155. (2) i ust. 4. art. 156.

W ust. 1. tego art. mówi projekt ustawy o ukończeniu odpowiedniego wydziału średniej szkoły technicznej, jako warunku sprawowania dozoru ruchu wiertniczego (asystent). Słowo „odpowiedni" zmieniliśmy per analogiam do odnośnych art. projektu traktujących o inżynierach, na „górniczy lub naftowy". Analogicznie zaś do art. 156. dodaliśmy i w tym art. warunek ukończenia odpowiedniego wydziału średniej szkoły technicznej, dla dozorców ruchu (asystentów) poszczególnych oddziałów zakładu.

Ust. 2. projektowanego art. stwarza instytucję wiertaczy bez ukończenia niższej szkoły wiertniczej, w ust. zaś 3. uważa projektodawca, że ukończenie niższej szkoły wiertniczej, uprawnia po trzechletniej praktyce do objęcia stanowiska wiertacza bez żadnego egzaminu, po dalszych zaś trzech latach praktyki do objęcia stanowiska dozorcy ruchu (asystenta). Stwierdzamy ponownie w tym art. miast logicznego podniesienia kwalifikacyj - ich zmniejszenie. Sądzimy, iż na stanowisko dozorcy ruchu (asystenta) należy dopuścić jedynie absolwentów średnich szkół technicznych, wiertaczami zaś mogą być tylko absolwenci niższych szkół wiertniczych po złożeniu odpowiedniego egzaminu.

Do art. 161.

W art. tym należy skreślić powołanie się na art. 158. ust. zaś 2. opuścić w całości co wynika logicznie z poprzednio proponowanych zmian.

Do art. 162.

Słowa „w myśl ust. 2. i 3. art. 154." należy zmienić na słowa „w myśl ust. 1. 2. i 3. art. 155.", wychodzimy bowiem z założenia, że kwalifikacje do sprawowania czynności kierownika raz przez Urząd górniczy uznane nie mogą być w poszczególnych wypadkach dowolnie uznawane lub nieuznawane. Uznanie lub nieuznanie może się odnosić tylko do tych warunków, które mogą uledz zmianie, co się w szczególności odnosi do ust. 3. art. 155., który mówi o nieskazitelności kierownika. Niedopuszczalnem i nie do pomyślenia jest, by Urzędy Górnicze miały prawo uznawania kwalifikacyj technicznych jednego kierownika, lub odmówienia uznania tychże kwalifikacyj technicznych innemu kierownikowi ad pesonam. Kwalifikacje techniczne są czynnikiem raz przez Urząd stwierdzonym i w przyszłości nieodwołalnym. Istnienie takiego artykułu unicestwiłoby wszelkie nabyte prawa, a to tem bardziej, że projektodawca nie podaje nawet kryterjów, które powinne być podstawą uznania lub nieuznania kwalifikacyj technicznych zgłoszonego kierownika. Otwiera się tu więc pole do jaknajszerszej, indywidualnej interpretacji poszczególnych organów, czego w żadnym wypadku nie możemy uważać za czynnik pozytywny w drodze rozwojowej naszego przemysłu ze stanowiska Państwa i jego obywateli. Z tychże samych powodów należy w tym art. słowo „uznaje" zastąpić czasownikiem „zatwierdza".

Odnośna część tego art. ma brzmieć:

„i stosownie do wyników badania bądź zatwierdza ich na zgłoszonych stanowiskach, bądź odmawia zatwierdzenia".

We wszystkich następnych artykułach należy słowa „uznaje" zastąpić słowami „zatwierdza", a słowo „uznanie" słowem „zatwierdzenie".

Do art. 164.

W ust. 1. należy dodać „z tem zastrzeżeniem, że w kraju petenta przysługuje obywatelowi Polski równorzędne prawo".

Do art. 165.

Należy skreślić w całości ust. 2. 3. 4-tego art., zaś pkt. 5. miałby nadal pozostać jako pkt. 2.

Do art. 166.

Cały artykuł 166. należy skreślić.

Ustępy 2. 3. 4. art. 165, oraz cały art. 166. odnoszą się do komisji dyscyplinarnej dla kierowników kopalń. Naszem zdaniem jest to jeszcze jedna droga dążąca do tego samego celu, do którego dążył w swych konsekwencjach art. 162., do całkowitego uzależnienia kierownika od organów urzędowych. Artykuł ten jest znowu zamachem na nasze dobrze nabyte prawa, albowiem zbyt niewyraźnie i ogólnikowo podaje projektodawca podstawy wdrożenia postępowania dyscyplinarnego. Z praktyki codziennej przemysłu naftowego wiemy, że nie istnieje kopalnia na której organ urzędowy nie mógłby stwierdzić wykroczeń przeciwko obowiązującym przepisom, jak nie było do dzisiaj wypadku, by delegat Urzędu górniczego, nie wytknął podczas inspekcji kopalni jakichkolwiekbądź wadliwości. W tych warunkach będzie możliwość sprawowania funkcyj kierownika kopalń oleju skalnego zależna w każdym wypadku od chwilowego nawet punktu

widzenia organu urzędowego, względnie od umiejętności przedstawienia najbłahszego nawet przekroczenia w odpowiedniej formie. Dla przykładu pozwolimy sobie podać, że brak poręczy we wieży wiertniczej jest w normalnych warunkach drobnem uchybieniem, nie trzeba się jednak zbyt natężać, by to samo uchybienie przedstawić jako bezgraniczną lekkomyślność kierownika, za którą absolutnie należy mu w przyszłości uniemożliwić sprawowania tych odpowiedzialnych funkyj.

Do art. 167.

W art. tym należy skreślić powołanie się na art. 165. ust. 3. ze względu na proponowane skreślenie tego ustępu.

Do art 169.

Art. ten powinien zezwolić jedynie na czasowe zgłaszanie odpowiedzialnego kierownika, należy zatem skreślić ust. 2. tego art., ust. zaś 3. musi wyraźnie żądać, by zastępca kierownika posiadał pełne kwalifikacje kierownika. Walczymy jak dotychczas bezskutecznie z instytucją nieodpowiedzialnych kierowników kopalń, którzy pod odpowiedzialnością innych osób mogą rządzić kopalnią wedle swego uznania. Art. wspomniany projektowanej ustawy sankcjonuje ten nieodpowiedni stan rzeczy, podając wyraźnie, że zastępca kierownika nie musi posiadać pełnych kwalifikacyj kierownika. Sprzeciwiamy się temu postanowieniu również ze względu na, przy poprzednich artykułach podaną zasadę, podniesienia kwalifikacyj kierowników technicznych, zgodnie z postępem techniki.

Do art. 171.

W ust. 2. należy po słowach „przez swoje czynności" dodać „i zarządzenia".

Dział XIV.

Do art. 307.

Artykuł ten należy w całości opuścić.

Albowiem uprawnienia, które miały przysługiwać osobom wymienionym w tymże artykule, uwzględniliśmy, w nieco zmienionej formie, w projektowanym przez nas ust. 4. art. 155. i ust. 4. art. 156. Ujęcie tych uprawnień w sposób podany w art. 307. przez słowa „może być i w przyszłości poruczane pełnienie czynności kierowników lub dozorców ruchu" uważamy za krzywdzące dla tych, którzy przed wejściem w życie omawianego projektu ustawy, uprawnienia te nabyli. Stylizacja taka dopuszcza bowiem interpretację tego zdania w tym kierunku, iż Urząd górniczy nie jest ustawowo zmuszony do poruczenia czynności kierownika osobie, która prawo do sprawowania tej czynności nabyła przed wejściem w życie niniejszego projektu.

Ust. 2. tegoż art. mówi o obowiązku zgłoszenia się do Urzędu górniczego, jako warunku uznania prawa do sprawowania czynności kierownika. I to obostrzenie uważamy za zbyteczne i krzywdzące, gdyż rejestr kierowników jest stale dotychczas w urzędach prowadzony, w wypadku chwilowej nieobecności kierownika w kraju, jego choroby, lub zaistnienia innej od niego niezależnej przyczyny, uniemożliwiającej mu zgłoszenie się w Urzędzie górniczym w terminie przewidzianym w projekcie ustawy, traci tenże kierownik bez żadnego, merytorycznego ku temu powodu, swoje uprzednio, dobrze nabyte prawa. W konsekwencji zmian proponowanych przez nas odnośnie do ust. 1. i 2. art. 307. traci ust. 3. powyższego art. swoje uzasadnienie.

Inż. Tadeusz Łaszcz

O umowie zbiorowej kilka słów.

Czytaliśmy w Biuletynie Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych zapowiedź rozpoczęcia prac specjalnej Komisji nad projektem umowy zbiorowej pracowników, technicznych przemysłu naftowego. Nie wiem jak daleko praca ta się posunęła, zdaję bowiem sobie sprawę z trudności już samego podejścia do tematu, z zamknięcia we wspólne ramy różnych życzeń i żądań, jednem słowem, ze stworzenia dzieła cieszącego się wspólnem uznaniem. Wierzę jednak, że Komisja zadaniu podoła, a ewentualne drobne usterki, które w jej opracowaniu dopiero życie wykaże, z czasem też dadzą się one usunąć i że tylko umowa zbiorowa uzdrowić może dzisiejsze anormalne warunki pracy i płacy. Uważając, że wszelkie uwagi mogą się Komisji przysłużyć, pozwalam sobie niektóre podać poniżej.

W obecnych czasach rozróżniamy dwa typy kierowników: takich którzy pracują u jednego przedsiębiorcy i takich którzy, że tak powiem, mają składane warsztaty pracy, prowadząc kopalnie kilku właścicieli. Do pierwszej grupy musimy zaliczyć też kierowników dużych towarzystw, pracujących jako asystenci, a dających odpowiedzialności na innych sekcjach. Ta podgrupa musi zniknąć i to drogą samej ewolucji.

Ustawa naftowa jaką ona dziś jest, musi być podstawą do ułożenia się samoczynnego normalnych stosunków.

Mówiąc o dwóch typach kierownika, nie identyfikuję tego z kategoriami, dla których umowa zbiorowa oznaczałaby z góry ustalenie warunków materialnych. W naszym zawodzie kierownika, indywidualizm, ambicja zawodowa, pragnienie zdobycia uznania przez osobistą energię, rzutkość, pracowitość, spostrzegawczość i t. d. są postulatami wynikiem,

których żąda dobro i rozwój naszego przemysłu. Pracodawca nie ma innej możności wyrażenia swego uznania pracownikowi jak przez przyznanie odpowiedniej podwyżki poborów służbowych, nie może więc umowa zbiorowa operować jakiemiś ścisłemi kategoriami płacy, uzależnionymi od oznaczonego pola działania jak n. p. wiercenia, sposobu eksploatowania czy ilości prowadzonych szybów. Nie mniej jednak powinna być moim zdaniem wyznaczona minimalna płaca dla kierownika w chwili gdy uprawnienia do sprawowania swych funkcyj zdobywa jak n. p. umowa zbiorowa pracowników bankowych przewiduje. W tej umowie oznaczona jest płaca dla praktykanta i pierwsza płaca po ukończeniu praktyki.

Dla kierowników dużych firm, a więc pracujących u jednego pracodawcy ta zasadnicza płaca wyczerpywałaby już wszystko. Kierownik może sprawować funkcje na tylu szybach, ile ustawa przewiduje. Umowa zbiorowa powinna jednak podkreślić wymóg ustawy, że kierownik musi być zajęty tam, gdzie jest u Władz górniczych zgłoszony. Temsamem sprawa asystentów dających odpowiedzialności na szybach, o których położeniu zaledwie wiedzą, byłaby załatwioną. Nie możemy bronić pracodawcy powierzać kierownikom, którzy się cieszą ich wyjątkowym zaufaniem, dozoru na kopalniach prowadzonych przez kierowników młodszych, za dozór ten jednak musi pracodawca dać osobne wynagrodzenie i dozór ten nie może pozbawiać młodego kierownika wykonywania swych obowiązków na szybach, za które ponosi odpowiedzialność przed Władzami.

Dla kierowników pracujących u kilku właścicieli, umowa zbiorowa powinna przedewszystkiem stworzyć możliwe warunki wykonywania swych czynności. I tutaj projekt Związku Polskich Techników utworzenia sekcyj zbiorowych jest jedynem wyjściem. Należy stworzyć rejony stanowiące jedną całość w pewnym określonym promieniu, a obejmujące taką ilość szybów będących w ruchu, jaką wedle ustawy, z uwzględnieniem wszelkich wyjątków, jeden kierownik może prowadzić. Taka sekcja zbiorowa mająca wspólną kancelarię ruchu technicznego ewent. wspólnych dozorców światła, maszynistów e. c. musiałaby zapewnić kierownikowi minimum egzystencji, a obciążyć z tego tytułu właścicieli kopalń stosunkowo do produkcji i wymogów pracy. O szczegółach nie będę tu pisał, gdyż wiem, że Związek Techników sprawą tą już od kilku lat się zajmuje i zapewne szczegóły opracował.

W odniesieniu do wszystkich kierowników, umowa zbiorowa musi zawierać klauzulę, że warunki płacy i poborów w chwili podpisania umowy zbiorowej istniejące, na cały czas trwania umowy zbiorowej żadne obniżki stosowane być nie mogą.

Musi też przewidzieć umowa zbiorowa sprawę ewentualnej redukcji i w tym wypadku nałożyć na pracodawcę obowiązek wypłacenia zredukowanemu co najmniej jednomiesięcznej odprawy za każdy, przepracowany rok w firmie a to poza ustawowem wypowiedzeniem.

Ten postulat jest słuszny i sprawiedliwy. Kierownik poświęca firmie nie tylko pracę normalnie wynagradzaną, ale całą swą taką, czy inną siłę twórczą, wynalazczą, wysila swój umysł w kierunku wszelkich ulepszeń, ekonomizacji ruchu i eksploatacji, tracąc nerwy i zdrowie, nie ma wypoczynku świątecznego czy nawet nocnego. Musi mieć zato jakąś rekompensatę.

Musi wreszcie umowa zbiorowa dokładnie określić sprawy urlopowe, przewidzieć poza urlopem wypoczynkowym prawo do pewnej ilości dni przeznaczonych na załatwienie spraw osobistych, powinna wreszcie określić godziny pracy, bo wszak kierownik nie może być krępowany godzinami biurowemi, gdy jest przez 24 godzin na dobę za los kopalni i życie pracowników fizycznych odpowiedzialny, a w razie potrzeby, kilka dni z rzędu nawet na chwilę kopalni nie opuszcza. Umowa zbiorowa obejmie zapewne także kierowników zakładów ubocznych, gazowni, gazoliniarni, elektrowni i t. d. Kierownicy ci to przeważnie inżynierowie, nie będę więc zabierał głosu w ich żądaniach specjalnych, może ogólne warunki omawiane dla kierowników będą im także odpowiadały.

Pozostaje jeszcze kwestia asystentów, w której oni sami przedewszystkiem głos zabrać powinni, tembardziej, że z chwilą uregulowania odpowiedzialności ich na obcych kopalniach, liczba pozostałych okaże się znikomą.

Wiem, że Koledzy z prowincji szczególnie z Zachodu nie znajdą w moich uwagach uwzględnienia ich specyficznych warunków, pomijam je jednak rozmyślnie, gdyż uważam, że jedynie uwagi samych zainteresowanych mogą służyć za substrat dla prac Komisji.

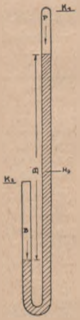
Inż. górn. S. Wolfsthal

Ilościowy pomiar gazu ziemnego.

C. d.

Np. stwierdzono w gazociągu ciśnienie o 15 mm mniejsze od ciśnienia atmosferycznego przy tym samym stanie barometrycznym (720 mm Hg) — ciśnienie absolutne wynosi więc 705 mm Hg. Mylnym jest podawanie ciśnienia bez równoczesnego podania stanu barometrycznego. Należałoby zatem wszędzie (np. w raportach do Urzędu Górniczego) podawać tylko absolutne ciśnienie t. zn. ciśnienie z uwzględnieniem ciśnienia atmosferycznego.

Przechodząc do praktycznego wykorzystania wiadomości o zmianie objętości gazu przez zmianę działającego nań ciśnienia, spróbujmy obliczyć objętość, którą zajmie gaz o zmierzonej objętości przy zmianie ciśnienia.



B = Stan barometryczny w mm Hg

P = Próżnia

K_1 = Zasklepiony koniec rurki

K_2 = Otwarty koniec rurki

Objętość gazu zmierzono przy ciśnieniu absolutnym 1 at., $V = 10\ m^3$. Jaką objętość zajmie ta ilość gazu przy tej samej temperaturze i ciśnieniu 2 at., a następnie przy 380 mm Hg.

Stan barometryczny B = 720 mm Hg.

Przykład 1: $V = 10\ m^3 \quad p = 760$ mm Hg (1 at.)

$p_1 = 2$ at. $\quad V_1 = ?$

$$p \, . \, V = p_1 \, . \, V_1$$

$$V_1 = V \frac{p}{p_1} = 10\ m^3 \frac{1\ at.}{2\ at.} = 5\ m^3$$

Przykład 2: $V = 10\ m^3 \quad p = 760$ mm Hg

$p_1 = 380$ mm Hg $\quad V_2 = ?$

$$p \, . \, V = p_2 \, . \, V_2$$

$$V_2 = V \frac{p}{p_2} = 10\ m^3 \frac{760}{380} = 10\ m^3 \, . \, 2 = 20\ m^3$$

albo

Przykład 3: $p = 800$ mm Hg $\quad p_3 = 792$ mm Hg

$V = 100\ m^3 \quad V_3 = ?$

$$V_3 = \frac{p}{p_3} \, . \, 100 = \frac{800}{792} \, . \, 100 = 99\ m^3$$

Jak z ostatniego przykładu widzimy różnica o 1% w absolutnym ciśnieniu daje taką samą różnicę w ilości gazu.

Wpływ temperatury.

Prócz ciśnienia wpływa również temperatura względnie zmiana temperatury na zmianę objętości zajmowanej przez gaz. Odnośne prawa zostały zbadane i ustalone przez Gay-Lussac'a i Charles'a, którzy stwierdzili, że objętość gazu zmienia się proporcjonalnie do zmiany temperatury.

Ogólnie znanym jest przykład: pęcherz napełniony powietrzem zawiązujemy szczelnie i kładziemy na ogrzany piec. Po jakimś czasie wydyma się pęcherz z powodu ogrzania gazu znajdującego się wewnątrz pęcherza (gazem w tym wypadku jest powietrze) i zajmuje o wiele większą objętość, mimo niezmienionej ilości gazu w jednostkach wagowych.

Przy badaniu rozszerzalności gazów stwierdzono, że prawie wszystkie gazy rozszerzają się równomiernie i prawie jednostajnie. Współczynnik rozszerzalności wszystkich gazów wynosi około 1/273 = 0.00367. Każdy gaz ogrzany o 1°C przy stałym ciśnieniu rozszerza się o 1/273 część tej objętości jaką zajmował przy temperaturze 0°C. Prawo to ma pełne zastosowanie przy normalnych warunkach ciśnienia i temperatury. Im bardziej odbiegamy od nich, tym większą jest rozbieżność między zachowaniem się gazów a tymi prawami.

Wynika to również z rozumowania, że gdyby prawo Charles'a i Gay-Lusac'a miało ścisłe zastosowanie bez względu na temperaturę, to przy osiągnięciu temperatury — 273° C objętość każdego gazu zmalałaby do zera, czyli dane ciało przestałoby istnieć, co jest niezgodne z podstawowymi prawami fizyki.

Tę temperaturę — 273° C przyjęto jako punkt zerowy nowej skali temperatur i nazwano ją temperaturą bezwzględną. O ile temperaturę mierzoną na skali normalnej oznaczymy literą „t", a temperaturę mierzoną na skali temperatur bezwzględnych literą „T" to $T = t + 273$.

Przy zastowaniu skali temperatur bezwzględnych brzmi prawo Charles'a, że objętość gazu przy stałym ciśnieniu zmienia się wprost proporcjonalnie do temperatury bezwzględnej.

Prawo to wyraża się we wzorze następująco:

V_t = objętość przy temp. t°C

V_0 = objętość przy temp. 0°C

$$V_t = V_0 \pm \frac{V_0}{273} t = V_0 \left(1 \pm \frac{t}{273}\right)$$

Objętość przy temperaturze t równa się objętości przy temperaturze 0°C powiększonej lub pomniejszonej o tyle dwustusiedmdziesięciotrzecich części tej objętości, o ile stopni wzrosła lub zmalała temperatura.

Przy zastosowaniu temperatur bezwzględnych wygląda to prawo jak następuje:

V_1 = objętość przy temp. T_1

V_0 = objętość przy temp. T_0

$T_1 = t_1 + 273$

$T_0 = 0_0 + 273 = 273$

$$V_0 : V_1 = T_0 : T_1$$

$$V_0 T_1 = V_1 T_0$$

$$V_0 = V_1 \frac{T_0}{T_1} = V_1 \frac{273}{273 + t_1}$$

Kombinując równania wynikające z praw o działaniu ciśnienia (prawo Boyle-Mariotte'a) i temperatury (prawo Charles'a i Gay Lussac'a) na objętość gazu otrzymamy t. zw. równanie gazów, które wyraża zależność objętości gazu od ciśnienia i temperatury.

V = objętość
B — stan barometryczny w mm Hg
p = różnica między ciśnieniem wewnątrz naczynia, a ciśniem atmosferycznym (B)
t — temperatura gazu w ^{0}C
$V_{0.760}$ = objętość przy 0^0C i 760 mm Hg
V_{tp} = objętość przy t^0C i p mm Hg ciśnienia
$T_1 = 273 + t^0C$
$T_0 = 273 + 0^0C = 273$

Gaz zajmuje przy temperaturze 0^0C i 760 mm Hg ciśnienia pewną objętość $V_{0.760}$. Podwyższamy, czy w ogóle zmieniamy, najpierw tylko ciśnienie do wysokości $(B \pm p)$ mm Hg nie zmieniając temperatury: gaz zajmie objętość $V_{0.p}$, przy czym

$$V_{0.760} \cdot 760 = V_{0.p} \cdot (B \pm p)$$

$$V_{0.760} = V_{0.p} \cdot \frac{B \pm p}{760} \qquad \text{(prawo Boyle-Mariotte'a)} \quad (1)$$

A teraz zmieniamy temperaturę gazu do t^0C starając się, by ciśnienie pozostało to samo: otrzymamy objętość V_{tp}, a

$$V_{tp} : V_{0.p} = T_1 : T_0 = (273 + t) : 273 \qquad \text{(prawo Gay-Lussac'a i Charles'a)}$$

$$V_{0.p} = V_{t.p} \cdot \frac{273}{273 + t} \qquad (2)$$

Jeżeli w równanie (1) wstawimy w miejsce $V_{0.p}$ wielkość otrzymaną z równania (2) to:

$$V_{0.760} = V_{tp} \frac{273}{273 + t} \cdot \frac{B \pm p}{760} \qquad (3)$$

Przykład:

Warunki zewnętrzne:

$B = 720$ mm Hg $\qquad t = +20^0C$

Zmierzono przy ciśnieniu wewnątrz gazociągu $p = 68$ mm sł. wody i temp. gazu $+27^0$C, przepływ 2.00 m^3/min. Jaką ilość gazu otrzymamy po przeliczeniu na stan normalny?

$B = 720$ mm Hg
$p = 68$ mm sł. wody = 5 mm Hg (13,6 mm słupa wody = 1 mm Hg)
$t = +27^0$ C
$T = 300 = (27 + 273)$
$V_{t,p} = 2.00$ m^3/min.

$$V_{0.760} = V_{tp} \cdot \frac{(B + p) \cdot 273}{760 \cdot (273 + t)}$$

$$= 200 \cdot \frac{725 \cdot 273}{760 \cdot 300}$$

$$= 2.00 \cdot 0.868$$

$$= 1.736 \ m^3/min.$$

Wielkość 0.868 nazywamy współczynnikiem redukcyjnym.

Przy obliczeniu powyższym nie uwzględniono poprawki błędu w odczycie stanu barometrycznego, spowodowanego zmniejszonym ciężarem gatunkowym rtęci przy temperaturze zewnętrznej 20^0 C. Tabelę poprawek odczytów stanu barometrycznego przy różnych temperaturach zewnętrznych i użyciu barometru rtęciowego podajemy w tabl. 2.,

Poprawki do odczytów stanu barometrycznego na barometrze rtęciowym ze skalą mosiężną.

Tabl. 2.

Temperatura	Odczyt w mm Hg.						
	720	730	740	750	760	770	780
10	1,2	1,2	1,2	1,2	1,2	1,3	1,3
11	1,3	1,3	1,3	1,4	1,4	1,4	1,4
12	1,4	1,4	1,5	1,5	1,5	1,5	1,5
13	1,5	1,6	1,6	1,6	1,6	1,6	1,7
14	1,6	1,7	1,7	1,7	1,7	1,8	1,8
15	1,8	1,8	1,8	1,8	1,9	1,9	1,9
16	1,9	1,9	1,9	2,0	2,0	2,0	2,0
17	2,0	2,0	2,1	2,1	2,1	2,1	2,2
18	2,1	2,1	2,2	2,2	2,2	2,3	2,3
19	2,2	2,3	2,3	2,3	2,4	2,4	2,4
20	2,3	2,4	2,4	2,4	2,5	2,5	2,5
21	2,5	2,5	2,5	2,6	2,6	2,6	2,7
22	2,6	2,6	2,7	2,7	2,7	2,8	2,8
23	2,7	2,7	2,8	2,8	2,8	2,9	2,9
24	2,8	2,9	2,9	2,9	3,0	3,0	3,1
25	2,9	3,0	3,0	3,1	3,1	3,1	3,2

Poprawkę należy potrącić od odczytanego stanu barometrycznego wg. Lilińskiego.

C. d. n.

Nadesłane.

Podniosła uroczystość w Jedliczu.

W czerwcu b. r. minęła pierwsza rocznica śmierci śp. *Maurycego Kurkowskiego* długoletniego członka Związku, który do końca życia myślał o poprawie bytu kierowniczego, a potrzebującego kolegi nie wypuścił od siebie by mu nie przyjść z pomocą. Wierny tej zasadzie umierając pozostawił znaczne legaty a to *Radzie Zjazdów Naftowych* reprezentowanej przez Pana Profesora Inż. Zygmunta Bielskiego, *Związkowi Polskich Techników Wiertniczych w Borysławiu Filia w Krośnie* oraz stworzył fundusz z którego odsetki wypłacane będą corocznie potrzebującym biednym *wdowom i sierotom* po kierownikach kopalń zachodniego Zagłębia Naftowego. W pierwszą rocznicę śmierci zmarłego odsłonięto na cmentarzu w Jedliczu na grobie śp. Kurkowskiego Figurę św. Barbary naturalnej wielkości i wmurowano pamiątkową tablicę z napisem, a w kościele parafialnym odprawiono nabożeństwo żałobne za duszę śp. Zmarłego.

Związek Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu, Filia w Krośnie chcąc dać wyraz swej trwałej wdzięcznej pamięci o Zmarłym — Zacnym Koledze, utworzył fundusz, z którego odsetki służyć będą na stałe utrzymanie w porządku grobu oraz odprawianie w rocznicę śmierci mszy świętej. Cześć Jego pamięci!

Biuletyn jest bezpłatnym organem Związku Polskich Techników rozsyłanym do członków Oddziału macierzystego w Borysławiu, jakoteż Filij w Bitkowie i Krośnie.

Artykuły i notatki prosimy kierować pod adresem sekretariatu Związku w Borysławiu, gdzie też należy się zwracać o bliższe informacje. — Telefon 10-02.

Umieszczamy w Biuletynie płatne ogłoszenia — Cena ogłoszeń wg. umowy.

Odbito w drukarni S. Grada i M. Fettera w Borysławiu.